

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miesiąca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonasów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość, raczył Najw. postanowieniem z dnia 27 lipca b. r. nadzwyczajnego profesora dr. Władysława Szajnochę, zamianować najmilszemu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość, raczył Najw. postanowieniem z dnia 27 lipca b. r. nadzwyczajnego profesora dr. Władysława Szajnochę, zamianować najmilszemu z wyjątkiem dni poświatycznych.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 24 lipca 1889, l. 50.321, względem obowiązku pracodawców, wykazywania do powiatowej kasy chorych, w myśl ust. z 30 marca 1888 roku Dz. p. p. Nr. 33, tych osób, które podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

W myśl §. 31 ustawy z 30 marca 1888 Dz. p. p. Nr. 33 postanawia c. k. Namiestnictwo, że przedsiębiorcy przemysłowi, względnie pracodawcy, począwszy od 1go sierpnia 1889, są obowiązani wnosić wykazy (zgłoszenia) o wstąpieniu i wystąpieniu osób, zatrudnionych w ich przedsiębiorstwach przemysłowych, o ile zatrudnienie tych osób pociąga za sobą, w myśl powyżej powołanej ustawy, obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek choroby i należenie do pow. kasy chorych, i to wprost do Zarządu tej powiatowej kasy chorych, w obrębie której położone jest ich przedsiębiorstwo, zatrudniające osoby obowiązkowi ubezpieczenia podlegające.

Zgłoszenie o wstąpieniu winno obejmować imię i nazwisko osoby podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia, oznaczenie kategorii robotników, do której każda z tych osób należy, a względnie zarobek dzienny, z jakim wykazana osoba została przyjęta lub jaki przeciętnie odpowiada jej zatrudnieniu, daty urodzenia i dzień wstąpienia do zatrudnienia.

Zgłoszenie o wystąpieniu obejmować winno imię i nazwisko osoby występującej i dzień wystąpienia.

Pracodawcy są obowiązani wnosić te zgłoszenia do Zarządu odnośnej pow. kasy chorych, co do każdej osoby obowiązkowi ubezpieczenia podlegającej, która u nich do roboty wstępuje, najpóźniej trzeciego dnia

po wstąpieniu, zaś o jej wystąpieniu najpóźniej trzeciego dnia po ustaniu stosunku pracy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z przypomnieniem, że pracodawcy, którzy nie uczynią zadość powyższemu obowiązkowi, ulegną skutkom prawnym zagrożonym w §. 32 i 67 ustawy z 30go marca 1888, d. p. p. Nr. 33.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 sierpnia.

Od chwili wystąpienia Parnella kilka razy w parlamencie, tudzież na zgromadzeniach publicznych w duchu pojednawczym, po zapewnieniach zwłaszcza przewodcy irlandzkiego, że mimo dążeń autonomicznych, nie myślał nigdy o oderwaniu Irlandyi od Anglii, zyskała sprawa autonomii irlandzkiej wielu przyjaciół w samej Anglii. Ostatnie odezwanie się Parnella w parlamencie, gdzie popierał Gladstona w sprawie apanaży królewskich, byłoby ukoronowaniem zręcznej taktyki, gdyby nie okoliczność, że w tych czasach właśnie stracił Parnell osobiście wiele sympaty u Anglików. Zyskała sprawa, broniona przez niego, ponieważ broni jej także Gladstone, ale nie zrehabilitował się jeszcze w opinii Parnella. Można by prawie, nie myląc się, postawić twierdzenie, że w rehabilitacji zupełnej są przeszkodą najważniejszą przyjaciele Parnella bliżsi lub dalsi.

W czasach najnowszych, nie dalek, jak przed tygodniem, gdy się zawiązało nowe stowarzyszenie, naturalnie legalne, mające na celu ochronę interesów dzierżawców irlandzkich, odezwała się zaraz głośno i

z potępieniem zagraniczna opinia irlandzka. Opinia ta nie poprzestaje na tem, ale psuje harmonię pomiędzy frakcyami irlandzkimi w kraju. Lubo wiedzą Irlandczycy amerykańscy, że bez pomocy stronnictwa liberalnego i Gladstona bezsilną byłaby frakcyja irlandzka w parlamencie, nie przestają wszakże w swych organach amerykańskich odzywać się z ironią lub lekceważeniem o rodakach w Anglii. Zarzucając im zbyt wielki serwilizm względem polityków angielskich, podburzają tem i zniechęcają radykalniejsze w kraju żywioły do polityki Parnella i jego przyjaciół politycznych. Czas atoli nie jest po temu, żeby już teraz mogli Irlandczycy wystąpić w parlamencie bez silnych sprzymierzeńców, zwłaszcza, że echa komisji sądowej w sprawie Parnella, przypominają ciągle coś niemiłego. Obecnie posiedzenia komisji odroczone wprawdzie zostały, pozostało jednak z dni ostatnich posiedzeń, kilka wrażeń niemiłych.

Nie wiedzie się równie nowemu stowarzyszeniu, założonemu dla ochrony interesów dzierżawców. Dotychczas zebrano na ten cel bardzo mało i w ogóle składki nie płyną, a Irlandczycy z Ameryki zamiast łagodzić te niepowodzenia, drażnią ponownie. Organ ich nowojorski *Tablet* wcale nie w porę odezwał się z programem przy sprawie, w której idzie o ratunek ekonomiczny ludu. Stowarzyszenie ochrony dzierżawców już przez sam swój tytuł określa cele, a przy najmniej na teraz polityką zajmować się nie będzie, amerykańscy więc redaktorowie irlandzkich organów chyba dla wywołania rozdrażnienia prawią, że albo wszystko, to jest zupełnie niezależnej chęć Irlandyi, albo nie chcą się wcale mieszać w te sprawy. Pozostanie tedy smutnym faktem, że

nawet najszczerzy przyjaciele angielscy Irlandczyków, narażeni są przez tych, którzy w kraju nie mieszkają, trudów i niedostatku ekonomicznego z ludem nie znoszą, a gdy mu chcą iść z pomocą najbliżsi, wówczas zamorscy politycy wicherzą i utrudniają stanowisko Parnella i deputowanych innych w parlamencie angielskim.

## SPRAWY MONARCHII

*Wiener Ztg.* ogłasza Najw. rozporządzenie, mocą którego poseł dr. Franciszek baron Rapp-Heidenburg został mianowany marszałkiem krajowym Tyrolu, a dr. Karol Hepperger jego zastępcą w kierownictwie obradami sejmu. W ubiegłej sesji sejmowej godność marszałka piastował również baron Rapp, a jego zastępcą był baron Hipoliti, jeden z przewodców południowo-tyrolskiej partii konserwatywnej. Nie został on jednak ponownie wybrany, a jego miejsce zajmie obecnie dr. Hepperger, burmistrz m. Bozen, który należy do partii niemiecko-liberalnej. Uwzględnienie mniejszości przy ukonstytuowaniu przydyum sejmowego, jest naturalnym następstwem zmiany zaszłej w składzie nowego sejmu.

Z Wiednia donoszą: Antisemickie „Stowarzyszenie szkolne dla Niemców” zostało rozwiązane orzeczeniem ministerstwa spraw wewnętrznych, a to za przekroczenie statutu n. określonego swego zakresu działania.

— *Bosnische Post* omawiając obecną podróż p. Ministra Kallaya po jednej części krajów okupowanych wyraża nadzieję, że i obecny także pobyt p. Ministra w tych krajach wyda dla nich błogie owoce. „Całe Serajewo — pisze ten dziennik — wygląda tego lata, jakby jeden plac budowlany, a chociaż większa część budowli wznosi się z prywatnej inicjatywy, to niepodlega wątpliwości, iż Rząd w znacznej mierze przyczynił się do owego ruchu. Tramwaj, gmach rządowy, liczne gmachy przeznaczone na użytek publiczny a przeważnie oświaty, katolicki kościół katedralny, rozpoczęta właśnie budowa wodociągów — oto zaszczytne pomniki niezamordowanej działalności wspólnego Ministra skarbu”.

11)

## PANI CHORYŃSKA

### POWIEŚĆ

przez

Baronową M. Hagen (Alces).

IV.

(Ciąg dalszy).

— Nie masz pani pojęcia — dodała zwracając się do Dory — jakim okiem patrzę teraz na każdą z tych ohydnych masyż, które zwą statkami. Gdy się która zbliża do Abbazii, zawsze myślę, że to może być mój syn!

Rozmowa trwała jeszcze dość długo, księżna wypytywała o różne znajome jej polskie rodziny, o Warszawę, którą kochała dla tego, że była Warszawą, i o tamtejsze stosunki. W sercu tej wynarodowionej kobiety, tliła silniejsza iskra patriotyzmu niż u wielu Polek urodzonych i wychowanych na polskiej ziemi. Przy rozstaniu objawiła życzenie, by ojca i córkę często u siebie widywać, szczególnie serdecznie pożegnała Dorę, jak żebym ją ta młoda, poważna i tak niewesoła kobieta zainteresowała od razu. Widywano się też codziennie, a nawet Dora ujęta urokiem rozmowy księżnej, spotykała się z nią chętnie. Ta ostatnia domyśliła się przedko jakichś bolesnych przeżyć w życiu młodej kobiety. Nie pytając nigdy, jakimi

one były, wspominała często w poufanych pogadankach, o zdziwieniu, w jakie ją wprowadzała pewna gorycz, zdradzająca się w zapamiętaniach Dory.

— Gdybyś mi pani nie była tak bardzo, bardzo sympatyczną — mawiała nieraz — posądzałabym cię o zły charakter. Jak można w tak młodym wieku być tak rozczarowaną? Tego rozczarowania, które się niemal w każdym zdaniu twem przebiega, nie zaznałam nigdy. A nie myśl, bym i ja w życiu zawodów nie doznała, niejednokrotnie zraniły mnie one boleśnie, do zniechęcenia jednak doprowadzić mnie nie zdołały. Zawsze tłómaczyłam sobie, że ponieważ nie wszystko na świecie ma jedynie na celu moje uszczęśliwienie, to co mnie boli, może tem samem właśnie ulgę przynosić; niedola moja innych może uszczęśliwiać, i ta myśl zdołała mnie zawsze pocieszyć. W ten sposób przesyłam przez życie, obracałam się między ludźmi — zachowując wiele illuzji o jednym, wiele życzliwości dla drugich.

Księżna mówiła prawdę, obdarzoną ona była jednym z tych rzadkich, bardziej jeszcze innych, niż siebie uszczęśliwiających charakterów, których gruntem jest z prawdziwej, bo wrodzonej dobroci wypływająca u przejmia filozofia życia. Nie trzeba myśleć, by te osoby mniej głęboko czuły, przeciwnie, wrażliwszymi są one często od wielu innych, tylko więcej hartu mając w duszy, więcej poddania i odwagi, nie winią nikogo za własne cierpienia, i nie czują potrzeby dzielenia się z bliźniemi czem innym, jak miłymi wrażeniami. Jest to właściwość osób wolnych od egoizmu, na wskrós uprzejmych i światowych, a właśnie taką była księżna. Była światową w całym tego sło-

wa znaczeniu, bo światową w stosunkach codziennych, poufanych, najbliższych, i w tem leżała tajemnica jej uroku, któremu tem więcej się ulegało, im poznawało się ją bliżej. Księżna umiała domieszać do uprzejmości swojej dla obojętnych troszkę tej poufalej serdeczności, którą się ma dla bliskich, a do stosunku z bliskimi troszkę światowości, którą często wykluczamy najzupełniej. Ubóstwiana niegdyś przez męża, dzisiaj ubóstwiana była przez syna a ogólnie kochaną; słowem, życie tej kobiety zdawało się na pozór płynąć niezamąconym biegiem spokojnego strumyka. Ale na pozór tylko, bo w rzeczy samej, głęboko raniące kolce życia i jej nie były nieznanne. W rodzicielskim domu szczęśliwą nie była; z urodzeniem jej łączyły się dla obojga rodziców wspomnienia przejść dramatycznych, które wprawdzie w tajemnej, im wyłącznie znanej pozostały wiadomości, ale za które ich dziecko pokutować miało. I pokutowała niewinnie, niesprawiedliwie, kochając gorąco tych właśnie, którzy jej okrutnie odmówili wszelkiej słodyczy uczuć tak niezbyt dnych w dzieciennym wieku. W dziewiętnastym roku wyszła za księcia Murgano, który szalenie się w niej zakochałszy, poślubił ją wbrew wielkim przeciwnościom, jakie napotkał ze strony całej swej rodziny. Młode małżeństwo, kochające się wzajemnie, inaczej jak szczęśliwym nazwanem być nie mogło; ale zapomnieć nie trzeba, że młoda księżna przeszła przez wiele upokorzeń, wiele walk staczała z sobą, wiele słodyczy zużyła i wiele siły potrzebowała, nim całą rodzinę, tak gwałtownie jej przeciwną, że z jej mężem zerwała, wdziękiem swoim po latach kilku podbiła, i to do tego stopnia, że sta-

ła się wyrocznią w tem samym gronie, które ją przed kilku laty widzieć nie chciało. Nareszcie szczęście zdawało się być zupełnie, ale nie przyswiewała jej długo; przyćmiła je okropna choroba męża, a po jego śmierci nastąpiły długo trwające majątkowe trudności. Usunawszy te ostatnie, odetchnęła swobodniej, czując, że zasłużyła na troszkę spokoju. Dalszy przebieg swego życia streściła mniej więcej w rozmowie z Niechlińskim i Dorą. Kiedy kobiecie i żonie czas odebrał już prawo cierpienia, matce całą siłą je przywrócił, a ta matka czekająca na powrót jedynaka, drżąca co chwila o niego, cierpiała z taką słodyczą, tak spokojnie i cicho, że cierpienia tego otaczającego ją ludzkie zrozumieć nawet nie mogli, a tylko mianem tęsknoty je zwali.

V.

Po dłuższym niezwykłym ożywieniu Dora popadła znowu w ciężką zadumę, poczęła napowrót unikać wszelkiego towarzysztwa, u księżnej nawet na krótką tylko zjawiała się chwilę. Objaw to dość zwykły, że w wielkiej boleści, kiedy mimowoli odcierpiemy się od niej, po pierwszym chwilowym zapomnieniu tem silniej ona nad nami zapanowuje, jak żeby boleść się mściła za to, że na chwilę odwróciliśmy od niej myśl naszą. Pani Dora godzinami całemi siadywała nad morzem, patrząc na tę połyskującą i drżącą wodną równinę. Oczy jej nabierały niezwykłego wyrazu, jak innymi były myśli i innem już cierpieniem młodej kobiety. Boleść jej przeszła w drugie, sroższe może stadium, które już też nie ma, skarżyć się nie umie, tylko skupia się, pię-







Tegoż dnia przybito na mieszkaniach Boulanger, Dillon i Rochefort ponownie ogłoszony termin, po którego niedotrzymaniu uznani będą jako rewolucyoniści, sądzeni zaocznie a majątki ich skonfiskowane.

Do *Polit. Corr.* piszą z Rzymu:

Podróże dyplomatów dawały zawsze powód do rozmaitych domysłów politycznych. Wiedzano na przykład, że włoski ambasador w Wiedniu, hrabia Nigra, nie pojedzie w tych czasach na urlop, nie więc dziwnego, że nagle pojawienie się jego w Rzymie wzbudziło skóre do kombinacji umysły. Możemy jednak zaręczyć, że w kołach rządowych przeczą stanowczo jakiegokolwiek misji politycznej hrabiego Nigry. Nie ma zatem potrzeby zajmować się bezpodstawnymi kombinacjami. Natomiast wystąpić musimy stanowczo przeciw domysłowi, jakoby pomiędzy tą podróżą a rozwiązaniem komitetu „Tryestu i Trydentu“ istniał jakiś zasadniczy związek. Krok rządu włoskiego nastąpił na tydzień przeszło przed przybyciem hrabiego Nigry do Rzymu. — Jesteśmy zresztą — dodaje *Polit. Corr.* — upoważnieni ze strony kompetentnej do oświadczenia, iż Rząd Monarchii austro-węgierskiej zgoda nie wpływał na decyzję rządu włoskiego. Potrzebę wystąpienia przeciw irredencji uznał sam rząd włoski w interesie pokoju wewnętrznego, w obronie tronu przeciw wicherzom republikańskim.

Po dość długiej przerwie, od chwili zamachu na cesarza Brazylii, Dom Pedra, podaje teraz dopiero rząd portugalski niektóre szczegóły o sprawie zamachu. Jest on Portugalczykiem, nazywa się Adryan Valle, liczy dwadzieścia lat wieku, był pomocnikiem handlowym. Urodzony w Caminho w Portugalii, wyszedł przed pięciu laty z ojczyzny i przybył do stolicy Brazylii, gdzie przebywał w domu swego ojca. Uwieszony przyznał się do czynu, twierdząc, że podmówili go brazylijscy republikanie.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Berlin, 2 sierpnia.** Program uroczystości dla uczczenia pobytu Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa następujący: w dniu 12 b. m. po południu obiad rodzinny; o godzinie wpół do dziewiątej capstrzyk kapel wszystkich korpusów gwardyi przed zamkiem. Dnia 13 rano przegląd wojsk, potem śniadanie, następnie wyjazd do Charlottenburg, zwiedzenie mauzoleum i grobowca cesarza Wilhelma, wieczorem zaś obiad galowy.

Dnia 14go przed południem musztra z ewolucjami broni w Spandawie; o godzinie 2 powrót do Berlina i śniadanie. O godzinie 4 wyjazd do Poczdamu, zwiedzenie „Friedenskirche“ i grobowca cesarza Fryderyka; o godzinie 6 obiad na Babelsbergu u cesarzowej Augusty. — Dnia 15 udanie się na nabożeństwo, poczem musztra pułku Im. Najj. Cesarza Franciszka Józefa według nowego regulaminu. Obadwaj Najdost. Monarchowie będą na śniadaniu w koszarach pułku.

**Berlin, 2 sierpnia. (Tel. pr.)** W sprawie przybycia cara krążą najrozmaitsze pogłoski; pewnym jest jednak jego przyjazd, który został już zapowiedziany. Równie jest pewne, iż jeżeli przybędzie, to do Poczdamu, nie zaś do Berlina.

Przy przyjeździe Najj. Cesarza austriackiego, obecni będą wszyscy członkowie królewskiego domu; dalej wszyscy ministrowie i naczelnicy władz. Ci, którzy są na urlopie, muszą urlop przerwać. Oficjalnego przyjęcia ze strony miasta Berlina na życzenie Najj. Cesarza Franciszka Józefa nie będzie, ale mieszkańcy z własnego popędu dekorują domy. Na dworcu oczekiwac będzie cesarz Wilhelm otoczony wszystkimi dostojnikami. Obaj Monarchowie udadzą się powozem galowym do cesarskiego zamku, gdzie Dostojny Gość zamieszka.

W zamku powita Najj. Pana cesarzowa Augusta.

**Berlin, 2 sierpnia.** Wczoraj o godzinie w pół do 9tej wieczorem wy-

buchł ogień na wystawie przyrządów dla zabezpieczenia życia i zdrowia robotników, mianowicie w oddziale elektrycznym wielkiego pawilonu z maszynami. Ogień zniszczył środkową część tego oddziału. Nim nadbiegła straż pożarna stłumiono ogień.

**Berlin, 2 sierpnia. Nordd. All. Ztg.** pisze: Zakaz dowozu nierogacizny wyszedł z inicjatywy rady związkowej. Nie jest prawdopodobnym, aby mimo przyjaznego usposobienia dla odnośnych zabiegów austro-węgierskiego ambasadora, ks. kanclerz uznał się kompetentnym bez udziału rady związkowej do zezwolenia na żądane wyjątki. Rosya nie poczyniła żadnych kroków w interesie uchylenia zakazu dowozu.

**Neuburg, 2 sierpnia.** Wczoraj po południu odbyła się przy udziale władz wojskowych i cywilnych, oraz batalionu pułku 15, uroczystość oddania popiołów „pierwszego grenadyera“ Latoura, przysłanej w tym celu deputacyi. Prezydent Kop przemówił po niemiecku, na co odpowiedział po francusku prefekt Graux. Pochód, poprzedzony przez muzykę wojskową, udał się na dworzec kolejowy w Unterhausen. W czasie zdjęcia trumny z karawanu dano trzy salwy karabinowe.

(Latour d'Auvergne, komendant wszystkich francuskich kompanij grenadyerów, odznaczył się w wielu bitwach nieustraszonem męstwem, a poległ w bitwie dnia 27 czerwca 1800 stoczony z wojskiem austriackim i bawarskiem pod Oberhausen. Ze względu na to, iż Latour wzbraniał się przyjąć jakiegobądź dostojenstwa a nawet rangi generalskiej, pierwszy konsul Bonaparte mianował go, ofiarując mu szablę honorową „pierwszym grenadyerm Francyi“).

**Petersburg, 2 sierpnia. (Tel. pryw.)** Stan zdrowia w ks. Konstantego bez nadziei. Pomimo to zaślubiny w ks. Piotra z księżniczką Milią czarnogórską odbędą się stanowczo 7 sierpnia, lecz bez ostentacyi.

**Petersburg, 2 sierpnia. Journal de St. Petersburg** wyraża lordowi Salisburyemu za jego mowę w Izbie lordów, z dnia 29 lipca, uznanie. Salisbury oddał sprawiedliwość prawidłowej postawie Rosyi w sprawach bałkańskich. Byłoby bardzo pożądanem, ażeby słowa Salisbury'ego przyczyniły się do tego, by w pewnych kołach politycznych, które na tym punkcie miały dotychczas sprzeczne z wyrażonemi przez lorda zapatrywania, zapanowała sprawliwsza opinia. Zdaje się, iż celem mowy było wystąpić przeciw objawiającym się w ostatnich czasach tendencyom pesymistycznym, byłoby więc pod tym względem równie pożądanem, ażeby rezultat odpowiedział objawionemu życzeniu.

**Belgrad, 2 sierpnia.** Według *Politische Correspondenz* rezultatem narad w Wraniu, prowadzonych pomiędzy Milanem, Risticzem, Belimarkovicem, Gruiczem i Tauszanowiczem, jest uchwała, że aż do ostatecznego uregulowania spraw królowej, odbywać się mają spotkania króla z matką tylko zagranicą.

**Paryż, 2go sierpnia.** Manifest Boulanger'a dziękuje wyborcom twierdząc, że jeżeli powodzenie jest niezupełne, to przyczyną jedynie partularyzm małomiejski. Boulanger oświadcza w końcu, że oczekuje z ufnością rezultatu wyborów do ciała prawodawczego.

**Paryż, 2 sierpnia. Ag. Havas** zaprzecza wiadomości w *Times* podanej, jakoby p. Spuller, minister spraw zagranicznych, miał być oświadczyć posłowi greckiemu, że Francya nie sprzeciwia się rozwiązaniu sprawy kreteńskiej na korzyść Grecyi.

**Dover, 2 sierpnia.** Eskadra niemiecka przepłynęła tędy wczoraj o godzinie 7 wieczorem. Powitano ją strażami armatnimi. Ambasador Hatfeld, który tu przybył, udał się na pokład okrętu „Hohezollern“ dla powitania cesarza Wilhelma.

**Londyn, 2 sierpnia.** Dzisiejsze dzienniki poranne witają gorąco przybyłego do Anglii cesarza Wilhelma. Cesarz wylądował pod Cauri i uda się z tą w towarzystwie ks. Walii do Osborne gdzie nastąpi powitanie z królową. Lord Salisbury przybędzie do Osborne i zabawi tam przez cały czas pobytu władcy Niemiec. W poniedziałek odbędzie się bankiet na cześć cesarza.

**Ateny, 2 sierpnia. Ag. Havas** donosi: Kreteńskie zgromadzenie narodowe odwołało się do panhelenistów o pomoc w walce prowadzonej dla urzeczywistnienia narodowych aspiracyj, oświadczażarazem, iż położenie jest nadzwyczaj krytycznym. Odezwa ta wywołała wielkie wrażenie. Niektóre dzienniki doradzają zająć się obmyśleniem dróg i środków celem popierania Krety.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 1 sierpnia 1889, godzina 1 minut 45.** Alp. Tow. gór. 72.70. Węg. akcyje kredyt 318.—, Akcyje anglo austriackie 125.75, Akcyje banku Union 226.25, Akcyje kolei Karola Ludwika 193.—, Akcyje kolei północnej 251.50, Akcyje kolei południowej 118.—, Akcyje kolei Alföld. —.—, Akcyje kolei Elżbiety —.—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236.—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 185.—, Wiedeńskie losy 143.50, Akcyje kolei Rudolfa —.—, Akcyje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacyje państw. w złocie —.—, Galicyjskie obligacyje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy —.—, Losy tureckie 31.—, 4-proc. węgierska renta złota 100.20, Akcyje związkowego banku 107.75, Akcyje banku obrotowego —.—, Akcyje kolei państwowej 220.15. Rubel papierowy 1.23.50, Węgierskie losy 94.72, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Akcyje tytoniowe 108.50. Akcyje banku dla krajów koronnych 232.75. Usposobienie bez transakcyi.

**Wiedeń, 1 sierpnia 1889, godzina 4 minut 30.** Akcyje kredytowe —.—, Anglo-austriackie —.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa —.—, galicyjskie listy zastawne —.—, galicyjskie obligacyje indemnizacyjne —.—, galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.—.

**Wiedeń, 2 sierpnia 1889, godzina 10 minut 35.** Akcyje kredytowe 306.85. Anglo-austriackie 125.—, Unionbank 226.—, Kolej Karola Ludwika 192.75, Południowa 118.—, Renta papierowa —.— 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacyje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 96.50, Napoleondor 95.3.— Rubel papierowy —.—. Usposobienie chwiejne.

**Telegramy zbożowe z dnia 1 sierpnia 1889.** Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 14.58 do 14.78 zł. Szecein: Pszenica —.— zł., rzepak —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— Kolonia —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8.73 do 8.74 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 187.50, do —.— zł. żyto —.— zł. spirytus 36.70 zł. rzepakowy olej —.— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 52.60 olej rzepakowy —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kropiewski.

### PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 2 sierpnia 1889.  
Hotel Zorza.  
Pp. E. br. Harmuzaki z Czerniowiec, D Pogłódowski z Sudkowic. L. Modzelewski z Rosyi, R. Grocholski z Rożysk.  
Hotel Europejski.  
Pp. A. Chłopecki z Rosyi, E. Paulikowski z Sieniawy, M. Zalewski z Rosyi, A. Ressig z Wiednia.  
Hotel Francuski.  
Pp. St. Górski z Sądowej wiszni, K. Marmaross z Kazowa, S. Patzan z Saybusz, A. Ronay z Treynicy.

### Nadesłane.



2097

### Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

#### Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamecze pociąg mieszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

#### Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamecza pociąg mieszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

### Ces. król. generalna Dyrekcyja kolei państwowych.

#### W y c i a g

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

#### Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1889.

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'złr. et.', and 'złr. of.'. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', '2. List zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Obligacje za 100 zł.', '6. Monety', and '7. Losy miasta Krakowa'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 lipca 1889.

Table with columns for 'I. Dług państwa', 'płaca żądają', and 'złr. et.'. Includes sections for 'Jednolity dług państwa w banknot.', '2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)', and '3. Akcje'.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'złr. et.'. Includes 'Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.', 'Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.', and 'I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze'.

4. Listy zastawne losowane.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'złr. et.'. Includes 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6. pr.', 'Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w zlocie w 50 l.', and 'Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.'.

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Table with columns for 'płaca żądają' and 'złr. et.'. Includes 'Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.', 'Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze', and 'Kolej północna po 100 zł. m. k.'.

6. Losy

Table with columns for 'płaca żądają' and 'złr. et.'. Includes 'Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.', 'Clarego po 40 zł. m. k.', and 'Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.'.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'złr. et.'. Includes 'Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.', 'Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.', and 'Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.'.

7. Weksle (za 3 miesiące).

Table with columns for 'płaca żądają' and 'złr. et.'. Includes 'Augsburg na 100 zł. w. p. n.', 'Berlin za 100 mark. w. p. n.', and 'Frankfurt za 100 mark. w. p. n.'.

Kurs złota

Table with columns for 'płaca żądają' and 'złr. et.'. Includes 'Dukat cesarski men.', 'Korona', '20 frankówka', and 'Rosyjski półimperyal'.

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński.

Table with columns for 'złr. et.' and 'złr. of.'. Includes 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w zlocie', and '5 pr. austr. renta marcową'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 3770 (5202 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Hilingera w kwocie 90 zł. odbędzie się w tym sądzie dnia 13 sierpnia i 17 września 1889, każdym razem o godzinie 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 216 ks. gr. gm. kat. Wiedeńka wedle poz. 1 karty własności do małżeńskich Maryanny, Michała, Weroniki, Zofii, Heleny i Katarzyny Koteckównych czyli Kłeckównych należącej. Cena wywołania 630 zł. w. a. Wadyum 63 zł. wa. Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu. C. k. Sąd powiatowy. Kolbuszowa, dnia 24 maja 1889.

L. 613 (5203 1-3) C. k. Sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 27 sierpnia i 27 września 1889 o godz. 10tej z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Dolnej wsi położonych a mianowicie objętych lwh. 230 ks. grt. tejże gminy Franciszki Cebulowej własnej, tudzież lwh. 70 tejże gminy Józefa i Teresy Wróblewskich własnej, na rzecz wspólnej kasy sierót w Myślenicach 200 zł. i 400 złr. wa. Cena wywołania 430 zł. a względnie 330 zł. wa. Wadyum wynosi 76 zł. wa. Wyciągi hipoteczne, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej. Myślenice, dnia 5 lipca 1889.

L. 2264 (5204 1-3) C. k. Sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 27 sierpnia i 27 września 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Dolnej wsi położonej, według lwh. 277 ks. grt. tejże gminy dłużników Józefa, Małgorzaty, Franciszka i Maryanny Szklarzów własnej, na rzecz wspólnej Kasy sierót w Myślenicach o 400 zł. wa. Cena wywołania 300 zł. wa. Wadyum 30 zł. wa. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej. Myślenice, dnia 3 lipca 1889.

L. 2243 (5125 3-3) W dniach 9 września 1889 i 14 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed połud. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 746 w Oświęcimie położonej Jakóba Kriegera, względnie tegoż masy spadkowej własnej, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywołania 333 zł. Wadyum 34 zł. Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. C. k. Sąd powiatowy. Oświęcim, dnia 25 czerwca 1889.

L. 6098 (5145 3-3) C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 4 września 1889, 24 września 1889 i dnia 24 października 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. n. k. 124 księgi grunt. Mikołajewice położonej dłużnika Kazimierza Uszko własnej. Tarnów, dnia 10 kwietnia 1889.

L. 9615 (5166 3-3) C. k. Sąd powiatowy miejsc. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rady szkolnej miejscowej w Cykowie przeciw Jackowi Chomie o zapłacenie kwoty 21 złr. 75 ct. z pn., odbędzie się dnia 6 września i 4 października 1889, każdym razem o 10 godz. rano, w biurze sąd. nr. 20, przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 9 w Popowicach położonej, wyk. hip. 1 tejże gminy objętej. Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, 1101 zrr. Wadyum zaś 10 pr. tej ceny. Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej ceny 367 złr. sprzedaną będzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, jest adw. dr. Glanz. Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny, można przejrzeć w registraturze. Przemyśl, 4 czerwca 1889.

L. 10695 (5174 3-3) C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia 9 rat po 5 złr. 89 ct. i reszty kapitału 87 złr. 61 ct. i 9 złr. 76 ct., dnia 3 września i 8 października 1889 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 8 w Okocimie, w h. 8 księgi grunt. gminy Okocim objętej, Jana Pośladka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie. Cena wywołania 305 złr. Wadyum 30 złr. 50 ct. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przegłądać można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Parvi, adw. w Brzesku. Brzesko, 31 grudnia 1887.

L. 5463 (5187 2-3) W tutejszym e. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Josła Lehessa celem zaspokojenia wierzytelności 100 złr. z pn., publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Dębnie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Nykoły i Oleny Kutkowskich własnej, w dwóch terminach 3 września i 8 października 1889 każdym razem o godz. 10 rano pod warunkami: Cena wywołania stanowi kwota 300 złr. w. a. Wadyum 30 złr. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej. Skole, 1 grudnia 1888.

L. 7309 (5120 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Antoniego Antoniewicza przeciw Katarzynie Röder urodz. Wojcik o 200 złr. w. a. z pn., zawiadamia, iż dnia 2 września i 14 października 1889 każdym razem o 10 godz. rano w B. nr. III., odbędzie się na rzecz Antoniego Antoniewicza egzekucyjna publiczna licytacja wpisanych na imię Katarzyny Röder urodz. Wojcik 2/12 części realności wyk. hip. 552 księgi grunt. gminy kat. Polwarki wieśkie objętej, z tem, że na pierwszym terminie części te realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 125 złr. 7 ct. wa. Zakład wynosi 13 złr. wa. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji, mogą być przejrzane w registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 maja 1889, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na sprzedaż mających się częściach realności jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego powodu uchwady sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem dr. Byk w Brodach. Brody, dnia 23 maja 1889.

L. 612 (5171 3-3) C. k. Sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż w dniach 27 sierpnia 1889 i 27 września 1889 o godz. 10 zrana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Dolnej wsi położonej według lwh. 281 ks. gr. tejże gminy Michała Oświecimskiego własnej, na rzecz Eugeniusza Gutmana i innych pto. 400 zł. aw. Cena wywołania 1421 zł. 68 ct. Wadyum wynosi 143 zł. aw. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej. Myślenice, dnia 3 lipca 1889.

L. 5463 (5187 2-3) W tutejszym e. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Josła Lehessa celem zaspokojenia wierzytelności 100 złr. z pn., publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Dębnie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Nykoły i Oleny Kutkowskich własnej, w dwóch terminach 3 września i 8 października 1889 każdym razem o godz. 10 rano pod warunkami: Cena wywołania stanowi kwota 300 złr. w. a. Wadyum 30 złr. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej. Skole, 1 grudnia 1888.

L. 1863 (5126 2-3) Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 300 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 9 września i 14 października 1889, każdym razem o 10 godz. z rana, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lwh. 837 i 865 w Klucznikowicach ad Oświęcim położonych, a Kantego i Katarzyny Urbańczyków własnych. Cena szacunkowa realności pod lwh. 837 w kwocie 291 złr., — a realności pod lwh. 865 w kwocie 142 złr., stanowi cenę wywołania. Wadyum co do realności pod lwh. 837 stanowi kwotę 30 złr., zaś co do realności pod lwh. 865 kwotę 15 złr. Reszta warunków licytacyjnych w tus. registraturze do przejrzania. C. k. Sąd powiatowy. Oświęcim, dnia 25 kwietnia 1889.

L. 10174 (5172 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicji i Bukowiny w kwocie 196 zł. i 65 zł. 28 ct. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Chmielówce, wykazem hipotecznym 200 objętej, Łukasza Stangret własnej dnia 14 sierpnia i 18 września 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł. Wadyum 50 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze. Trembowla, dnia 30 kwietnia 1889.

L. 7738 (5183 1-3) W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 10 września 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacyjna realności lk. 58 według w. h. l. 1623 w Busku położonej dłużników Feliksa i Maryanny Nawratilów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacji pto. 13 rat po 12 zł. 38 ct. i reszty kapitału 150 zł. 64 ct. aw. zpn. Cena wywołania wynosi 300 zł. aw. Wadyum 30 zł. Resztę warunków, akt opisanie przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 stycznia 1888 wpisanych, ustanawia się kuratorem Mikołaja Domkowića ze substytucją Akcentego Dembickiego z Buska. Busk, 20 listopada 1888.



